KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 6 Maja 1835. SRODA. N^er^ 30. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Slub Zygmunta Augusta z Elżbietą córką Ferdynanda króla rzymskiego r. 1543.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 5 Maja 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 19 20 Żyta 17 18. Jęczmienia 17 8. Owsa 10 11 Grochu 27 Jagieł 40 Rzepaku —.

Ceny bydła 1 *Maja roku* 1835.

Wół ważący mięsa f. 500 złp: 171 f. 450 złp. 168 f 400 zł. 153. Krowa tłusta f. 300 zł. 76. chuda f. 150 zł. 51. Ciele średnie f. 38 zł. 9. Skop zł — Wieprz tłusty zł 147. chudy 39.

Teatr Narodowy. Jutro na benefis p. Szlagorskiego daną będzie wielka drama przełożona z angielskiego pod tyt: *Bandyta*. Zakończy widowisko trzeci akt z opery *wolny strzelec*. Między aktami graną będzie uwertura z Zampy i inne utwory muzykalne przez szczególnych artystów. — Wybór sztuki, talent i zasługi dla sceny narodowej pana Szlagorskiego każą się spodziewać, że publiczność nasza gorliwie wspierająca wszelki talent, na to widowisko licznie się zgromadzi.

Francja. Gazety paryzkie żywe spory prowadzą o posła amerykańskiego p. Liwingston, z powodu wyjawienia jego listów przez prezesa Jaksona, który tym sposobem obraził Francją. Ministerjalny dziennik sporów (journal des debats) radzi mu, aby niezwłocznie wyjechał z Paryża, inny zaś tak się z tej rady urąga: „Nasi ministrowie zerwali wszelkie stosunki z panem Liwingston; oddalenie tego posła tak niecierpi zwłoki, iż rząd jego naprzód to postanowił. Kraj jednak żąda świetniejszego zadosyć uczynienia nad dwóznaczne zniełaskawienie posła. P. Liwingston wypełnił tylko powinność dyplomata i Amerykanina. Podał swemu rządowi najdogodniejsze środki do odzyskania długu; niepochlebiał naszym ministrom i dla te-

go ich zapewne obraził, że dobrą obrał drogę. — W Stanach Zjednoczonych przestrzegane formy jawności w działaniach rządu rozgłosiły jego listy; obraza Francyi nie mieści się jednak w tych poufałych listach, ale w wyjawieniu ich przez prezesa kongresowi. Jako naczelnik rządu powinien był w mowie zachować umiarkowanie i przezorność, do których poseł nie był obowiązany Powinien był ważyć swoje słowa i unikać nierozważnych pogróżek względem Francyi. Gdy obrażał, gdy groził, wtedy naród amerykański przemawiał jego ustami, a milczenie wyrachowane kongresu nie było ani odwołaniem, ani zadosyćuczynieniem Od rządu więc Stanów Zjednoczonych a mianowicie w osobie ich prezesa, żądać potrzeba zadosyć uczynienia. Tego chce wyraźnie sama izba deputowanych i spodziewać się należy, że deputowani zażądają wkrótce od ministrów ścisłego rachunku z włożonej na nich powinności, aby czuwali nad honorem i godnością Francyi." — W mieście Bordo i jego okolicy po 20 dniowym upale od 18 do 23 stopni ciepła, z 17 na 18 Kwietnia nastąpiło zimno 3 stopniowe, przez co wina mocno ucierpiały. — Na okazanie potrzeby zaprowadzenia reformy w wyborach, podaje jedna paryzka gazeta następny rachunek: Summa wyborców wynosi teraz w całej Francyi 173,185. Z tych tylko 126,553 głosowało przy ostatnich wyborach deputowanych, z których 80,137 głosowało za teraźniejszymi deputowanymi, a 46,216 przeciwko nim. Tym więc sposobem 459 reprezentantów 32 miljonów Francuzów tylko większością 16,961 wybranych zostało. — W ostatnich 10 latach wystawiono we Francyi 28 mostów żelaznych wiszących; 6 na Ronie, 3 na Wiennie; 3 na Loarze, 3 na Sekwanie, 2 na Diurannie, 2 na Ardeszy, 2 na Saonie, 2 na Garonnie i t d Te 28 mostów wynoszą 5245 metrów długości, a kosztowały 10,490,000 franków. — Z powodu obrażenia trójkolorowego pawilonu francuzkiego w Para w Brazylii, minister marynarki wysłał dwa okręty dla obrony osób i majątków tam zostających Francuzów. (G. P S.)

— Hrabia Pahlen przybędzie do Paryża jako poseł przy królu Francuzów, dopiero w początku Czerwca. — Dnia 22 Kwietnia obrońcy wybrani przez więźniów politycznych po raz pierwszy widzieli się z sobą Ta scena była bezwątpienia jedną z najciekawszych, do których wiadomy proces będzie powodem, gdyż ci mężowie dotąd sobie byli tylko znani z osobistej sławy. Liczba osób przy tym procesie tak będzie wielka, że sala na ten cel przeznaczona nie potrafi ich pomieścić. —

Mówią, że już ministrowie wygotowali projekt do opuszczenia Algieru i że czekają tylko sposobnej chwili do przedstawienia go Izbie deputowanych. Francja miała okupić przymierze z Anglją obietnicą ustąpienia z Algieru. Xże Talleyrand ojciec poczwórnego przymierza wie o tem najlepiej. — W mieście Vannes schwyta-

no Ludwika Gilles sławnego Szuana od r. 1830, który siekierą żandarmowi rozstrzaskał głowę i żywcem go zakopał. Gdy go ujęto, w gniewie zawołał: „Teraz umrę spokojnie, bom zabił jednego liberalistę.“ W lasku bulońskim pojedynkowało się 2 deputowanych, którzy się obrazili przy rozprawach nad sprawą amerykańską. Gdy wystrzelili do siebie nie raniwszy jeden drugiego, sekundanci ich pogodzili, dowodząc im, że honor został pomszczony. (G B.V)

Niemcy. Dnia 24 Kwietnia xiąże Meklenburski obchodził 50 rok swego panowania. W jednej wiosce blisko Frankfortu nad Menem, katolicy niezadowoleni ze swego proboszcza żądają przywrócenia dawniejszego plebana, a w razie odmówienia grożą przejściem do wyznania protestanckiego. — Król Bawarski z powodu śmierci Leuchtenberga przywdział żałobę na 3 tygodnie. Serce xięcia Leuchtenberga ma być sprowadzone do Bawaryi i pochowane w grobie, gdzie jego ojciec spoczywa. Wielki tydzień z wielką uroczystością obchodzono w stolicy Bawaryi. — Król towarzyszył wielkim processjom do rozmaitych kościołów. Bez żadnego orszaku mięszał się między pobożnych i zanosił modły. W wielki Czwartek w obecności całego dworu i natłoku publiczności umył nogi 12 starcom, z których najstarszy ma 100 lat, a wszyscy razem liczą 1048 lat. Tym tak zwanym Apostołom ofiarował król podarunki i wieczorem jadł z nimi wieczerzę. Również królowa wieczerzała tego dnia z 12 biednemi pannami, ubrała je i obsypała podarunkami. — Przed kilku dniami hrabina N. została tu skazaną na 4letnie więzienie za obelgę i cielesne pokrzywdzenie jednej damy i zaucięcie służącemu palców i pięty. — Do Bückunburga dnia 17 p. m. przybył młody człowiek zapewne student bez paszportu. Gospodarz oberży niechciał go przenocować, zasłaniąc się surowemi przepisami, których jedno przekroczenie pociąga za sobą 10 talarów kary. Podróżny ofiarował tę summę, na przypadek gdy Policja odkryje. Gospodarz niezezwolił na to i zawiadomił Policją, która wezwała do tłomaczenia podróżnego. Ten w drodze do policyi postarał się o paszport dla siebie, ale do tamtego świata, gdyż przebił się sztyletem i natychmiast żyć przestał. Imie i jego familia są niewiadome. Zapewne chciał się dostać Belgii. (G.H. i B.V.)

Rossja. Na mocy dwóch poprzednich postanowień zrobiono klassyfikacją żydów cudzoziemskich zamieszkałych w nowo-rossyjskich guberniach. Trudniący się wexlarstwem i handlem będą mieć prawa służące cudzoziemcom, jeźli niechcą zostać rossyjskiemi poddanemi; trudniący się rzemiosłem będą uważani jako obywateli miasta Odessy; inni zaś od miejscowych władz za bezużytecznych osądzeni, np. Faktorzy zostaną oddaleni z kraju. To postanowienie stosuje się również do Żydów w Polsce, gdzie od roku 1836 obwięzywać będzie. — Dzieci szlachty i urzędników zacho-

dniej i wschodniej Syberyi, które ich rodzice chcą wysłać do szkoły budownictwa dróg, dla niedostatku kosztów podróży, na rachunek skarbu cesarskiego mogą przybyć do Petersburga, a potem wyłożone summy odsłużyć w urzędowaniu publicznem. (GBv.)

Prussy. We Wrocławiu p. Bogusławski, nasz spółrodak, konserwator tamtejszego obserwatorjum astronomicznego, odkrył *nowego kometę* którego dwa razy dostrzegł, raz wnocy z 20 na 21 Kwietnia, a 2gi raz z 21 na 22 Kwietnia. Nie jest to bynajmniej Halleja Kometa, zapowiedziany na rok bieżący, gdyż ten podług obrachunku Astronomów podróżuje teraz w okolicy znaku Byka. —

Różne myśli. Miłość jest łokciem, którym prędzej lub później ludzkie serce mierzone bywa. Przyjaźń jest polonezem, tańczonym z poważną dziewicą, który nigdy nie trudzi i nie osłabia, i który można tańczyć nawet w starości. Szczęście jest podobne do widma nocnego; im się więcej do niego zbliżamy, tem prędzej ucieka. Fortuna nie sypie darów obiema rękami; co jedną daje, drugą odbiera. Ubogiemu daje zdrowie i appetyt; bogatemu pełne stoły, ale zły żołądek. Talenta są podarunkiem natury. Kto się z nich chełpi, działa podobnie temu, który się wynosi z dziedzicznego majątku i dziedzicznych tytułów. Zakochani są ludźmi, którzy dla posiadania przedmiotu swojej miłości, przestają być właścicielami samych siebie.

Przybyli do Krakowa. Fuchs Samuel, Meister Jan, Karmiński Józef, Cybulski Józef z Galicyi. Teleziński Józef, Dzirański Jan z Polski. Siedlecki August z Prus.

Opuścili Kraków. Sojecki Jacek, Gorczyński Julian do Galicyi. Konkowska Marja, Sołtykowska Salomea, Walewska Stefania do Polski.

W dzisiejszem ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły numera następujące:

89 81 9 24 87.

Dziś w południe ciepła stopni 15

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.